GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 63.

W Niedzielę Dnia 6. Sierpnia 1809.

Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego.

Maiąc sobie doniesione i okazaniem kwitow z niektórych państw dowiedzione, iż tak za paletami poprzedniczemi W. JP. Wicekreys-kapitana Cyrkułu Krakowskiego Lewińskiego, iako też na rozkazy woyskowe rożnych kommend i ich Kommendantow furaż woysku Polskiemu w rożnych gatunkach powydawały. Uwiadomia ninieyszym Obwieszczeniem: iż przez tenże Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego, ustanowiona została w dniu dzisieyszym Kommissya likwidacyyna z osób następuiących złożona:

Andrzey Paprocki, Jan Mieroszewski, Michał Dobiński.

I w mieyscu urzędowania Administracyi tu w Krakowie umieszczona, którey obowiązkiem rzeczone kwity widymować, i w sporządzony na to protokoł weiągać, i urzędowi Administracyynemu relacyonować; stosownie zatem do ninieyszego obwieszczenia *Via Cursoria* wszystkim Dominiom do wiadomości podanego, właściciele tego gatunku kwitow do rzeczoney Kommissyi likwidacyyney z niemi stawić się, oneż zawidymować, nie zaniedbaią. Działo się na sessyi w Krakowie d. 22 Lipca 1809 roku.

(Pod.) *Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.*
Felix Grodzicki, Sekretarz Jeneralny.

Wykład Ustanowionych Kommissyow.

Kommissya do składu ofiar Patryotycznych.

Ignacy Wielopolski,
Stanisław Wodzicki.
Józef Wielowieyski.

Kommissya do zarządzania Lazaretami.

Xiądz Skurkowski, Kano. Krak.
Walenty Osławski.
Antoni Szaster,
Franciszek Kostecki.

Kommissya Zywności i Magazynow.

Stanisław Zarzecki.
Oebschelewitz.
Jozef Oraczewski.
Woyciech Linowski.

Kommissya Likwidacyyna.

Andrzey Paprocki.
Jan Mieroszewski.
Michał Dobińsski.

Kommissarze Sekcyow Cyrkułu Krakowskiego.

Do sekcyi Koszyckiey — Karol Kempiński.
Do sekcyi Proszowskiey — Andrzey Zeleński.
Do sekcyi Zarnowieckiey — Felix Wielogłowski.
Do sekcyi Olkuskiey — Wincenty Gołuchowski.
Do sekcyi Miechowskiey — Adolf Chwalibóg.
Do sekcyi Krakowskiey w Mogile — Jozef Łetowski.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes. Urzędu Admi. Cyrkułu Krak.
(L.S.) *Felix Grodzicki, Sekretarz Jen.*

Wierz napisany w obozie pod Krakowem od Jozefa Olędzkiego, Fizylicra Pułku 16 *kompanii* 4tey.

Kto woysku służy, z miłości oyczyzny,
Miłe mu dla niey poniesione blizny. (*)
Na niedostatek nigdy się nie żali,
Ani się przykrzy, by mu rangę dali.
Niesie karabin, słucha i Kaprala,
Szanuie starszych, kocha ich, wychwala.
Marsz po mil siedem spacerem nazywa,
Bitwa z Niemcami, igraszką mu bywa!
Smakuie suchar pleśnią malowany,
Od Furyera piątego dnia dany.
A chociaż dawniey szemrał na wygodę,
Rad bronną piie dla oyczyzny wodę.
Co się wysypiał z rana i wieczora,
Pierwszy się zrywa na rozkaz tambora.
I który przedtem przywykł roskazywać,
Nie iest mu przykro teraz wykonywać.
A bywszy nawet dawniey Professorem
Sam rad gotuie, sobie groch z rosołem.
Bronić oyczyznę taką ma ochotę
Ze nie uważa, na głód, upał, słotę.
Mowi, że rana za Krzyż złoty staie.
Smierć za oyczyznę honor mu nadaie,
Wszystkie wypadki ponosić iest miło,
Aby się łono oyczyste wrociło.

Gazeta Hamburgska zawiera następuiący:
Dwudziesty szosty Biuletyn.

Zatem umieszczony w przeszłey gazecie naszey 26ty, wypada w porządku dat na 27my.

W Wolkersdorf d. 9. Lipca.

Cofanie nieprzyiaciela dzieie się w naywiększym nieporządku. Schwytano wiele iego ekwipażow; iego ranieni ludzie znayduią się w naszych ręku. Rachuiemy ich iuż do 12,000; wszystkie wsie są niemi zapełnione; w pięciu iedynie lazaretach znaleźliśmy ich przeszło 6000.

Xżę Riwoli ścigaiąc nieprzyiaciela przybył iuż przez Stokerau do Hollabrunn. Xiążę Raguzy ścigał go nayprzod gościńcem Bryńskim, potem zwrocił się z Wulfersdorf ku gościńcowi Znaimskiemu. Dziś o godzinie 9 z rana natrafił na tylną straż przy Las, którą pobił i 900 zabrał jeńcow. Jutro stanie Xżę Raguzy w Znaim. Xżę Auerstaedt znayduie się dziś w Nikolsburgu.

Cesarz Austryacki i Arcy Xżę Antoni, w towarzystwie 200 powozow, wozow i bryk, nocowali d. 6 w Erensbrunn, 7 w Hollabrunn, a 8 w Znaim, z kąd d. 9 wyiechali. Podług wyznania wiozących ich ludzi, maluie się na ich twarzach wielkie pomięszanie.

Xżę Rohan zraniony został raniony na placu bitwy. Pomiędzy jeńcami znayduie się także Jenerał Vukasłovich.

Artylerya od gwardyi nadzwyczay się popisała. Dowodzący nią Major d'Abbeville iest raniony; Cesarz mianował go jenerałem brygady. Szef Szwadronu artylleryi Greuner utracił nogę. Nieustraszeni ci kanonierowie okazali całą moc okropnego swoiego oręża.

(*) *Raniony w piersi prawą, zemścił się w dwoynasób na swem i oyczyzny nieprzyiacielu.*

Konni strzelcy gwardyi uderzyli pod czas bitwy przy Wagr[illegible]m na trzy czworograny piechoty i one rozbili. Opanowali przez tego 4 dział. Lekka jazda Polska gwardyi uderzyła na regiment ułanow, zabrała w niewolą Xcia Auersperg i opanowała dwa działa. Sascy huzarowie Xcia Alberta uderzyli na iego regiment Austryackich kiryssierow i zabrali mu sztandar. Był to nadzwyczayny widok patrzeć na walczące z sobą dwa regimenta iednegoż szefa.

Nieprzyiaciel zdaie się ustępować z Morawii i Węgier i ciągnie do Czech. Gościńce zapełnione są ludźmi od milicyy i pospolitego ruszenia, którzy powracaią do domow. Stratę, którą nieprzyiaciel przez dezercyą ponosi, dopełnia wraz z stratą, którą w ranionych, zabitych i poymanych poniosł, zupełnego iego zniszczenia. Przeięte listy wystawiaią okropny obraz nieukontentowania i nieładu w nieprzyiacielskim woysku.

Potrzebaby źle znać charakter Władzcow Monarchii Austryackiey, ażeby teraz, kiedy są bez żadnych nadziei, nie okazali takiego samego upokorzenia iak po Austerlickiey bitwie. Na owczas zostawali podobnież, iak teraz, bez żadnych nadziei, i wysilali się na zapewnienia i przysięgi.

D. 6 wysadził nieprzyiaciel kilka set ludzi na prawy brzeg Dunaiu iako obserwacyyny posterunek. Lecz utraciwszy kilkunastu ludzi w zabitych i poymanych wsiedli nazad na statki.

Upał był w tych dniach nadzwyczayny; ciepłomierz okazywał ustawicznie 26 stopni.

Wina iest tu podostatkiem: w niektórych wsiach znaleziono go do 3 milionow garcy.

Pod czas bitwy spaliło się w pięknych rowninach Wiednia 20 naywiększych wsi. Okazuie się słuszna nienawiść przeciw niegodziwym ludziom, którzy tyle nieszczęść na kray ściągnęli.

Jenerał brygady Laroche wszedł d. 28 Czerwca do Norembergi i udał się stamtąd do Baireyt. W Berzenbam natrafił na nieprzyiaciela, kazał uderzyć na niego 1mu regimentowi dragonii, który w pień wyciął wszystkich nieprzyiacioł, którzy mu się nawinęli i dwa działa zdobył.

Czytała Prześwietna Publiczność w gazecie naszey za zeszłego rządu Austryackiego rapporta pełne chluby, uwłoczące prawdzie, a nawet przystoyności. Na pobicie ich umieszczać nayprzod ciągle będziemy skromne i zgodne z prawdą rapporta woyska Polskiego aż do rozeymu, a potem początkowe biuletyny Woyska Francuzkiego aż do oswobodzenia przez woyska Polskie Krakowa.

Na Pradze d. 18. Kwietnia 1809.

Hornowski Major regimentu drugiego piechoty, Komendant placu Pragi, do Wielmożnego Saunier Pułkownika zandarmow J. C. K. Mci, Kommendanta placu Warszawy.

" Maiąc codziennie doniesienia z różnych stron o sile woyska nieprzyiacielskiego przeciwko Pragi, które się nigdy iedne z drugiemi nie zgadzały, umyśliłem przez to zrobić małą wycieczkę, którą na dniu dzisieyszym o godzinie drugiey po północy uskutecznilem. — Wyszedłem z oddziałem piechoty z 3ch batalionow 1go i 2go regmentow złożonych w liczbie 80 ludzi, wziąłem 24 strzelcow konnych z 5go regimentu iazdy, gdy z tym oddziałem stanąłem na ostatnich rogatkach Xięstwa Warszawskiego, P. Kapitan Os[illegible]owski w 30 koni z Warszawy wysłany, ze mną się złączył, poczem zacząłem postępować rogą prowadzącą do Grzybowa, lecz ledwom

wszedł w las, napotkałem awangardę huzarow Austryackich, którą moiey attakować kazałem; po małym oporze cofać się zaczęła, tak postępuiąc zawsze, doszedłem do samego Grzybowa, w którym kwandrans czasu dałem ludziom moim wypocząć, tak dla tego, że byli mocno zmordowani ich natarczywym nacieraniem na nieprzyiaciela, iako też abym mógł się zapewnić o rzeczywistey iego sile, maiąc go w ten czas z drugiey strony Grzybowa na czystym polu uszykowanego w linią i tak klisko, iż gołym okiem rachować go można było. Podług moiey zrobioney obserwacyi mogę zaręczyć W. Pułkownika, iż więcey nad 200 huzarow nie było, z piechoty zaś żadnego nie spotkałem. — Strata nieprzyiaciela, podług wyrachowania moiego i officerow, którym miałem honor w tey rozprawie przewodniczyć, wynosi w zabitych około 40tu huzarow, rannych zaś liczby wiedzieć nie mogę, ponieważ ci tęgo zmykali. Mam honor rekomendować W. Pułkownikowi JP. Osipowskiego Kapitana z pułku 5go jazdy, który się szczególniey w tey rozprawie popisał, iest lekko ranny od pałasza; oraz JP. Urbańskiego, Podporucznika z tegoż pułku, JP. Czyżewskiego, kapitana pułku 2go piechoty, JP. Radwana Porucznika z tegoż pułku, JP. Kapitana Łąckiego z pułku 1go piechoty, JJ. PP. Porucznikow z tegoż pułku, Swierawskiego, Brochockiego i Maszewskiego; iednym słowem wszystkich officerow, podofficerow i żołnierzy, którzy przez ich nadzwyczayny zapał uięli mi ukontentowanie zniszczenia większey liczby naszych nieprzyiacioł.

Proszę przyiąć zapewnienie moiego uszanowania. *Hornowski.*

Woysko sprzymierzone w Zegrzu d. 28 Kwietnia roku 1809.

Sztab Jeneralny. Czynności woienne w Xięstwie Warszawskim od rozpoczęcia woyny do d. 28 miesiąca Kwietnia roku 1809.

Ciągłe poruszenie, w którem woysko Polskie od rozpoczęcia kampanii zostawało, nie dozwoliło mi dotąd udzielić władzom kraiowym ciągłey wiadomości o wypadkach woiennych; dziś tym bardziey śpieszę się to uskutecznić, iż krok ten służyć będzie równie na zaspokoienie tych z pomiędzy obywateli, którzy iaką obawę powziąść mogli, iako też na oddanie woysku wszczach całego kraiu sprawiedliwości, na iaką dotąd przez okazaną waleczność i podeymowane z chęcią w obronie oyczyzny trudy zasłużyło.

Woyna zastała nas ostrożnych, lecz ufaiących ieszcze, że mimo ciągłych uzbroień Austryi, złamanie uroczystych układow i napadnienie Xięstwa są tylko próżną pogłoską; oszukane zostały tak szczere wiedliwe nadzieie i nagłe wkroczenie nieprzyiaciela rowno z wypowiedzeniem woyny nastąpione, nauczyło nas, że nie poprzestał nam zazdrościć tey cząstki polskiey ziemi, którą dziś dzielna zwycięzcy Europy ręka, chciwey polityce wydrzeć zdołała.

Zgromadzone w Warszawie zapasy woienne wszelkiego rodzaiu, oraz bytność władz rządowych utworzyły konieczność bronienia na czas niejaki przystępu obcemu woysku, i lubo zgodniey z prawidłami sztuki woienney było nie czekać w kraiu zupełnie otwartym nieprzyiaciela przewyższaiącey znacznie siły; okoliczności iednak rownie iak duch ochoczy woyska wymagały, ażeby wstrzymać przed Warszawą dążące na opanowanie iey zamiary. Wysłane naprzód kilka pułkow jazdy pod dowodztwem JW. Jenerała Brygady Rożnieckiego, oprzeć się dostatecznie zdołały predkiemu nieprzyiaciela postępowaniu, a korzyści w każdym spotkaniu nad Austryackiemi wsławionemi huzarami odniesione, dowiodły, co się po

dobrze prowadzoney Polskiey iaźdźie spodziewać można.

Woysko oczekiwało w pozycyi pod Raszynem zbliżaiącego się nieprzyiaciela; a dzień 19 Kwietnia przyniosł mu to, co od dawna pragnęło: sposobność walczenia za własną oyczyznę.

Sprawiedliwość, iaką sam nieprzyiaciel oddaie męstwu, które woysko Polskie w tey bitwie okazało, naylepszym dla niego iest świadectwem. Próżnoby nawet było wchodzić w iakiekolwiek w tey mierze szczegóły, żeby obiętną bydź mogło dla ziomków rzeczą wiedzieć iakie maią powziąść mniemanie o tych, którym iest obrona oyczyzny powierzona. Z ukontentowaniem zapewne każdy usłyszy, że szczerze i powiększey części pierwszy raz do boiu prowadzony żołnierz zrownał się z naydoświadczeńszemi woiownikami.

Pomimo przewyższaiącey siły 30,000go na tey bitwie użytego nieprzyiacielskiego woyska, które o połowę prawie linią naszą przeskrzydlało, każdy punkt obronny stał się grobem licznych iego żołnierzy, a bytność w lasku Falentskim, do którego się przedarli, przez batalion pierwszy pułku piechoty, przez officera przy boku moim będących prowadzony, pomimo naymocnieyszego oporu odebrany, własnych wodzow Austryackich wyznaniem, długo u nich wspominana będzie za cechę niebezpieczeństw i odwagi.

Niepodobna by mi było wyliczyć wszystkich, którzy w tey bitwie na wdzięczność kraiu sobie zasłużyli; dość będzie powiedzieć, że prócz Jenerała Fiszera, szefa sztabu Jeneralnego, który pomimo odniesioney rany, nie przestał aż do końca nayczynnieyszey pełnić służby, wszyscy prawie officerowie sztabowi dystyngwowali się, iedwo którego między niemi znaydzie, który czy przez odniesienie rany, czyli przez zabitego lub rannego konia, albo przez ślady postrzałów nie mogł dowieść, że szukał i znalazł niebezpieczeństwa.

Jenerał Peletier równie odwagą, iak doskonałym użyciem artyleryi dystyngwował się; strata nasza w rannych i zabitych nie przechodzi w tem dniu 600 ludzi; nieprzyiaciel do więszey się nierównie przyznaie. Woysko żałuie straty Pułkownika Godebskiego, który na czele walecznego 8go potykaiąc się pułku, chwalebnie na placu poległ. Po kilku godzinney krwawey potyczce przez nadeszłą noc tylko skończoney, woyska Polskie do końca utrzymawszy się w swoiey pozycyi, pomimo usiłowań nieprzyiaciela przedarcia się przez Raszyn, stanęło pod okopami Warszawy, ktorey bronić równie iak przed bitwą pragnęło; lecz nadto poznał był nieprzyiaciel iakiego się mogł spodziewać przyięcia, żeby się ieszcze nacierać odważył, a nie chcąc na się zwalić zemsty narodu i powszechney ohydy przez zburzenie nienaruszonne Warszawy, po 24 godzinnem uważaniu niezmienioney woyska naszego postawy, podał propozycyą zawieszenia broni, w ciągu którego na własne iego żądanie zawarta została konwencya, która całość Warszawy i wolne wyyście woyska Polskiego; oraz wywiezienie wszystkiego, co do dalszego prowadzenia woyny zabraćby potrzebnym osądziło zapewniła. Dodane poźniey do tey konwencyi zostało, iż nieprzyiacielowi strzelać na Pragę od strony Warszawy nie będzie wolno. Dopiąwszy tym sposobem wszystkiego, co sobie zamierzałem przez spotkanie się pod Warszawą; okazawszy oraz nieprzyiacielowi silny odpor, którego się spodziewać może, obiąłem z woyskiem pozycyą pod Modlinem, gdzie przez dni 3 zasłużonego użyło spoczynku.

D. 25 b. m. powziąwszy wiadomość, że

nieprzyiaciel zaczyna pokazywać się od Pragi, wysłałem na śledzenie go i pilnowanie iego obrotow Jenerała brygady Sokolnickiego z pułkiem 12 piechoty i 2 kompaniiami woltyżerow Pułku trzeciego, Pułkiem drugim jazdy i 2 armatami ku Pradze, dla zabezpieczenia tego poruszenia. Jenerał brygady Kamiński z dwoma pułkami jazdy posunięty został ku Ząbkom, a Jenerał dywizyi Dąbrowski z oddziałem piechoty i jazdy udał się ku Radziminowi. Woysko ruszyło z swoiey pozycyi i stanęło pod Jabłonną. Skutek tey dyspozycyi był naypomyślnieyszy. Oddział nieprzyiacielski pod kommendą Jenerała Mohr, zdziwiony tym nagłym obrotem i zewsząd napadniony od Jenerała Dąbrowskiego pod Radziminem, od Jenerała Sokolnickiego pod Grochowem, zupełnie pobitym został; przeszło 500 jeńcow, między któremi kilku officerow, w nasze się dostało ręce, i prawie tyle na poboiowisku naliczyć można zabitych. Spuszczone na prędce tylko rogatki, które otworzyć trzeba było, dały nieprzyiacielowi czas uprowadzenia swoich armat, które iuż w ręku naszych były.

Kilka korpusow i rożni officerowie znaleźli okazyą dania dowodow męztwa; między temi dystyngwował się Pułkownik Sierawski, na czele 6go, i Pułkownik Weisenhoff z pułkiem 12tym piechoty, artylerya konna Polska przez Włodzimierza Potockiego świeżo uformowana, dopomogła do zwycięztwa i iak pod Falentami wsławiła się; pułk 1 jazdy pod Jenerałem Kamińskim, maiąc na czele Pułkownika Przeberdowskiego równie się czynnym i walecznym okazał, i do 100 przyprowadził niewolnika. Kapitan Xżę Marcelli Lubomirski, aż do samych armat nieprzyiacielskich się przedarł. Jenerał brygady Sokolnicki dał w tey potyczce dowody: że z odwagą łączy przezorność i talenta woyskowe; korzyści te są tem szacownieysze, iż służą za odpowiedź na pełne próżności żądania poddania Pragi, które Jenerał Mohr tegoż dnia do Kommendanta twierdzy Majora Hornowskiego był posłał. Po tey potyczce woysko obięło pozycyą pod Serockiem, i ochoczo oczekuie nieprzyiaciela. Duch w nim panuie naylepszy.

Powstanie departamentu Płockiego przy czynnym ciągle staraniu JW. Prefekta Rembielińskiego, w znaczney dość sile zebrane, w krótce woysku liniiowemu dopomagać będzie mogło; formuie się z niego pułk ieden piechoty i pułk jazdy. Departament ten oddałem w kommendę Jenerałowi brygady Hauke.

Departament Łomżyński równą zaczyna okazywać chęć do obrony oyczyzny; obiął w nim kommendę Jenerał Niemoiewski i oczekuiemy formacyi pułku iednego z powstania.

Broni ile mogłem posłałem tym departamentom, oraz ammunicyi; żywność i dodat nie brakuie, spodziewać się można, że wprawienie się do służby trzech nowo zaciągnionych batalionow, i zebranie się powstania powiększą siłę naszę obronną, i że nieprzyiaciel niedaleko posunie swe korzyści.

(Podp.) *Józef Xże Poniatowski.*

Rozkaz dzienny.

W Kwaterze główney w Okuniewie d. 3go Maja roku 1809.

Zołnierze! Dzień 3ci Maja wsławiony dla serca każdego Polaka pamiątką, nie przestał bydź dla nas szczęśliwym. Dwa lat ledwo minęły, iak poświęcenie orłow waszych oznaczyło, że Polskim iesteście woyskiem, a iuż zwycięztwa dowodzą, żeście godnemi tego zaszczytu.

Dziś o godzinie 2giey z rana, szaniec przedmostowy pod Górą przez awangardę, pod dowodztwem Jenerała Sokolnickiego, po nastąpionym i nie przyiętem wezwaniu podda-

nia się bez wystrzału nadstawionemi bagnetami zdobytym został. Tysiąc pięćset ludzi, pięćdziesiąt officerow, między którėmi Pułkownik, wzięci są w niewolą, trzy armaty dostały się w ręce nasze. Kommenderuiący Jenerał dywizyi Schauroth, sam ledwie na krypce umknął. Jenerał Sokolnicki, na czele kolomn attak prowadzący, okrył się chwałą. Pułkownik Sierawski, Pułkownik Majaczewski, Podpułkownik Blumer i wszyscy officerowie w tey sprawie użyci, nieustrszonemi się okazali. — Panami iesteśmy całego prawego brzegu Wisły.

Niezwykłem wam podchlebiać Żołnierze, lecz dziś śmiało myśleć możecie, iż z naywaleczniejszemi zrównaliście się woyskami. Zasłużyliście na wdzięczność oyczyzny, a naychlubnieyszą do niey przyłączy nagrody, satysfakcya Wielkiego Cesarza Francuzow.

(Podp.) *Józef Xżę Poniatowski.*

Zgodno z oryginałem

Pułkownik szef sztabu jeneralnego.

Rautenstrauch,

Rozkaz dzienny.

W główney kwaterze w Wiązowny d. 5 Maja 1809.

JO. Xżę Naczelnie Kommenderuiący, podaie do wiadomości korpusu woysk Polskich pod swemi rozkazami będących, dekret Króla Jmci w treści, iak następuie;

Wypis z protokołu Sekretoryatu stanu.

W Lipsku d. 28 Kwietnia 1809 roku.

Fryderyk August z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c. &c.

Z odebranych rapportow dowiedziawszy się o wypadkach d. 19 t. m. rozważaiąc odwagę, poświęcenie się i patryotyzm, z iakowym w dniu tym woyska nasze potykały się z nieprzyiacielem, wielce w sile przenoszącym, deklaruiemy:

Że woyska dobrze oyczyznie zasłużyły się; z miłym dla serca Naszego uczuciem, oświadczamy szczególnieysze Nasze ukontentowanie Naszemu Ministrowi woyny, Jenerałowi dywizyi, naczelnemu dowodzcy woysk w Xięstwie Warszawskim, Xciu Poniatowskiemu, i zlecamy mu, aby ie dał poznać Jenerałom, wyższego i niższego stopnia officerom, i całym woyskom, uczestnikom tey chwalebney bitwy. — Dali nowy dowod, że w każdym czasie zdołaią ściągnąć na siebie szczególną uwagę Wielkiego NAPOLEONA, narodu tego Wskrzesiciela, okazali się godnemi iśdź w zawody z temi walecznemi, którzy pod Jego przewodnictwem, w tym samym dniu rozpoczęli ciąg zwycięztw, w skutku których Xięstwa uwolnienie stanie się następnym.

Jenerał Xiążę Poniatowski wskaże Nam osoby każdego rzędu, które miały sposobność dystyngwowania się, a pamięć tych, którzy krew swoią za oyczyznę przelali, w każdym zdarzeniu służyć będzie w względach Naszych za naypięknieyszą i naysilnieyszą zaletę dla dziedziczących ich imie.

Tym czasem Wdowie Pułkownika Godebskiego, poległego w obronie oyczyzny, dożywotniey pensyi 4000 złotych Polskich naznaczyliśmy.

(Podp.) *Fryderyk August.*

przez Króla

Minister Sekretarz stanu

Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem

Minister Sekretarz stanu.

Stanisław Breza.

JO. Xżę Kommenderuiący Naczelnie, podaie do wiadomości publiczney dekret ten, oświadcza, że miło mu iest znaydować się na czele woyska, które przez swą waleczność, potrafiło pozyskać względy Króla Jmci, i oo-

bre zasłużyć się swey oyczyznie. — Ostatnie odniesione nad nieprzyiacielem korzyści, i te których w każdey okazyi JO. Xżę spodziewa się po tak walecznym woysku, spełnią dobre rozumienie Wielkiego Napoleona i Króla Jmci o woysku Polskim, i nadadzą mu prawo do wdzięczności oyczyzny; ona na was polega, i wszystkiego po waszym męstwie spodziewa się.

Pułkownik Szef Sztabu jeneralnego *Rautenstrauch.*

Rozkaz Dzienny,

Paryszew dnia 8go *Maja* 1809.

Stosownie do przełożenia Wgo Pułkownika Siemianowskiego, formuiącego Pułk pieszy w departamencie Płockim, JO. Xżę Naczelnie Kommenderuiący, następuiących officerow przeznaczył do wspomnionego Pułku, iako to: do pełnienia obowiązkow tymczasowo Majora, Podpułkownika Skalskiego z Pułku 8go piechoty.

Na podpułkownika, Kapitana Gąsiorowskiego z Pułku 1go piechoty; na kapitanow JPanow: Bietnera)
Winnickiego) z Pułku 3 piecho:
Ossowskiego)
Marczewskiego z 1go
Milewskiego z 8go

Na Porucznikowa: JP. Braun) z 1go
Niszkowskiego)
Kingiewskiego) z 6go
Bagard)
Kiełpińskiego) z 8go
Bułhaka)
Ruczyńskiego) z 12go

Na podporucznikow: JPanow Melchiora Kałuczyńskiego) z 3go
Henryka Kałuczyńskiego)
Antoniego Modlińskiego z 8go

Do Pułku zaś formuiącego się w departamencie Łomżyńskim, JO. Xżę przeznaczył następuiących officerow, iako to: na Kapitanow, JPanow Lewandowskiego z Pułku 6go piechoty.

Tatarowicza)
Lanckorońskiego) z 8go
Mazurkiewicza)
Kurnatowskiego) z 12go
Zdanowicza)

Na poruczników: JP. Krasnodębskiego)
Dąbrowskiego) z 3go
Podczaskiego)

Na podporucznikow: Antoniego Podczaskiego)
Jana Rasa) z 12go

Którzy to officerowie wyżey wymienieni, maią się udać niezwłocznie do mieysc przeznaczonych tak Płocka, iako i Łomży, gdzie przybywszy pierwsi zamelduią się W. Pułkownikowi Siemianowskiemu, drudzy JW. Jenerałowi Krasińskiemu.

Kommendanci Pułkow dopilnuią, aby każdy z wyż wymienionych officerow, uwiadomionym został o swoim przeznaczeniu, i niezwłocznie się udał do mieysca sobie przeznaczonego.

Wyiątek tego roskazu służyć ma każdemu za rozkaz udania się, za którym żywność i furaż wydawane bydź maią, oraz i podwody na mieysce.

Co do officerow iako to: Jmć Panow
Kapitana Markowskiego.
Porucznika Chonowskiego.
Podporucz: Chmieleckiego.

Wszystkich 3ch z Pułku 3go pozostałych w Warszawie bez żadnego rozkazu i wiedzy Pułkownika, J.O. Xżę postanowił ażeby stosownie do brzmienia rozkazu dziennego pod datą 21 Kwietnia, za dezerterow uważani byli. — Ignacego Chróścińskiego, Kapitana Pułku 6go, iako officera złey konduity JO. Xżę prosto z Kontrol pułkowych wymazać roskazuie.

Na mieysca wszystkich wyżey wspomnionych tych officerow, Kommendanci Pułkow innych fortragować mogą.

Pułkownik Szef Sztabu, *Kossecki.*

DODATEK

DO Nro. 63.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 6. SIERPNIA 1809.

Dalszy ciąg ofiar patryotycznych.

zł. pol.

1 WJMPan Antoni Michalczewski, oddał do magazynu woyskowego żyta korcy . 100) Jęczmienia korcy . 100)

2. Damy świeckie zostaiące na edukacyi w klasztorze PP. Wizytek złożyły na potrzeby woyska . . . . 370.

3. Służący i służące tegoż klasztoru zachęcone powyższym przykładem złożyły . . . 18.

3. JW. JMPani Kluszewska Kasztelanowa Woynicka złożyła w ofierze . . . . 4000.

5. JW. JM. Xiądz Sierakowski Kustosz Koronny, Proboszcz katedry Krak. . zł. pol. . 400.

6. WJX. Bobrowski, Przeor konwentu Paulinow Krak. dublonow Cesar. 3 czyli poiedynczych Cesarskich czer. zło. sztuk 6

7. Klasztor XX. Dominikanow Krakowskich zł. pol . . . 400.

8. Zgromadzenie Złotnikow zł. pol. . 800.

9. Konfraternia Malarzy Krakowskich złożyła . , . 300.

Jędrzey Goczałkowski.

Dnia onegdayszego wieczorem ziechał tu JW. Jenerał Gardanne, nadzwyczayny poseł Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow, &c. przy dworze Perskim, powracaiący do Francyi. Stąd iedzie do głowney kwatery Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć. Przy mieszkaniu iego post wiona została straż honorowa.

Gazeta Hamburska wyraża, iż przeieżdzaiąc przez Konstantynopol rozmawiał kilkokrotnie z Reisefendem, i nie ma wątpliwości, że Porta w krótce zerwie pokoy z Anglią.

Z Wiednia d. 11. Lipca.

Onegday w wieczor woysko Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona nie znaydowało się iak o 5 godzin drogi od Brynu; zaięło iuż także Znaim. Na drodze do Brynu zdobyli Francuzi wiele dział i bagażowych wozow, które Austryacy porzucić musieli i zabrali jeńcow.

Przybywa tu bardzo wiele ranionych, których dobrzy Wiedeńczykowie przyymuią z ludzkością i politowaniem. Lazarety są przedziwnie urządzone. Czynione iuż są przygotowania do postawienia zniszczonych pod Wie-

dniem mostow.

Bitwa d. 6 była od wielu wiekow iedną z nayważnieyszych; 400,000 woyska i 1500 dział walczyło przeciw sobie. Ogień karabinowy i z dział tak był mocny, że tu nie słyszano poiedynczych wystrzałow, ale ciągle huk okropny.

Jenerał porucznik, Baron Wrede, tak się ma dobrze, iż spodziewaią się, że za 14 dni, a naydaley za 3 tygodnie stanąć będzie mogł na czele waleczney swoiey dywizyi.

Marszałek Bessieres iest raniony; przyprowadzono tu iako jeńcow wcieniyeh Jenerałow Austryackich Vukaslovicha i Ulm.

Dodatek do gazety tuteyszey zawiera: *Woysko, Niemieckie. W C. K. głowney kwaterze Wolkersdorf d. 9 Lipca 1809. — Rozkaz dzienny.*

" Rozprawa pod Enzersdorf i stanowiąca bitwa pod Wagram uwieńczyły wielkie przedsięwzięcia, które przez dawnieysze prace i potyczki przygotowane zostały, zupełnym i chlubnym dla naszego woyska skutkiem. Nieprzyiaciele utracili wiele chorągwi, 60 dział i 25,000 jeńcow. Plac boiu okryty był ich trupami, a wszystkie wsie, któreśmy im na około i za pobojowiskiem odebrali, napełnione były ich ranionemi. — Nayiaśnieyszy Cesarz oświadcza woysku swoie ukontentowanie. —— Korpus artyleryi przez dzienne swie attaki, korpusy indzynierow, pontynierow i maytkow przyłożyły się potężnie tak przez szybkość z iaką stawiały mosty pod ogniem nieprzyiacielskim, iako też przez niezmierne prace, z iakiemi w niewielu dniach zabezpieczyły przeprawę woyska przez Dunay i wyspy mostami, groblami i drogami, do wielkiego zwycięztwa przy Enzersdorf i Wagram, za co oświadcza im Cesarz szczególnieysze ukontentowanie.

(Pod.) *Xiąż Neufszatelski, Major jenerał woyska Alexander.*

Zgodno z oryginałem

Jenerał dywizyi, Szef głownego sztabu Dumas.

— D. 12 — Bitwa w Morawii była iedna z nayważnieyszych. W tey samey okolicy w którey przed 500 laty do Habsburgski założył fundament swey wielkości przez zwycięztwo Rudolfa nad Ottokarem! znalazł teraz swoiego Gangawela czyli Arbeta.

Biuletyn Wolkersdorfski przemawia do każdego umieiącego czuć, umysłem bohatyrskim, który właściwy iest tylko wielkim duszom. Nim o zwycięztwie wspomina, opisuie położenie zwyciężonego. Tak czynili dawni rycerze, zapominaiąc po skończoney walce o swey urazie trudnili się iedynie stanem zwyciężonego przeciwnika. — Nigdzie nie poczyniono większych przygotowań, iak tu dla opatrzenia ofiar wielkiego tego zwycięztwa. Wiele magazynow w nayzdrowszych przedmieściach, przeniosłszy z nich rzeczy do kościołow, przerobionych zostało na szpitale, i od 3 tygodni przygotowano w nich łożka. Pałac Belweder urządzony iest dla przychodzących do zdrowia. Wiele fiakrow i powozow posłano do Ebersdorff, dla przewiezienia ranionych na przeznaczone mieysce. Z staranną gorliwością, i braterską miłością przyymowali Wiedeńczykowie ranionych. Dziś pomiędzy teatralnemi uwiadomieniami postrzeżono przylepione kartki z podziękowaniem z strony Francuzow, na których czytano słowa: *Niech wam Bóg błogosławi, wspaniali Wiedeńczykowie! Przyięliście ranionych Francuzow ze łzami w oczach! Będzie o tem wiedział Wielki Napoleon i wy będziecie od niego kochanemi!*

Z roskazu Cesarza pracuią iuż nad postawieniem zepsutego przez Austryakow mostu na przedmieściu Tabor, a nim ten stanie, łączy iuż przedmieście Tabor z Kakeran most statkowy.

D. 8 przyprowadzono tu do 100 dział Austryackich. Niezliczona moc Jeńcow znayduie się na wyspie Lobau. Oczni świadkowie zapewniaią, iż nigdy nie widzieli tak ogromnego woyska, tak licznych szańcow, tak strasznej artyleryi, iak w ostatniey bitwie, która nazwać się może w teraźnieyszych czasach olbrzymią bitwą.

Z Monachium d. 10. Lipca.

JW. Minister Francuzki przy naszem dworze odebrał przez przybyłego ostatniey nocy gońca niektóre szczegóły o bitwie przy Wagram, które śpieszemy donieść publiczności.

Z Wolkersdorf d. 7. Lipca.

Woysko nieprzyiacielskie znayduie się po bitwie przy Wagram w naywiększym nieporządku. Ścigane iest ze wszystkich stron. Forpoczty nasze znayduią się w Nikolsburgu. Głowna kwatera Jego Ces. Król. Mci iest w Wolkersdorf, gdzie znaydował się ieszcze tey nocy Cesarz Austryacki. Monarcha ten przypatrywał się bitwie z wzgórka pod wsią Hebersbrunn, i iak tylko postrzegł, że iest przegrana, poiechał zaraz do Brynu.

Mieszkańcy kraiowi podaią nadzwyczay wielką Austryakow stratę w zabitych, ranionych, zabranych i zbiegłych, tak iż z 200,000 ludzi nie pozostało im się pod chorągwiami, iak 45,000. Zabitych rachuią do 30,000. Ranionych znayduiemy po tysiącu w każdey wiosce, a działa po gościńcu i po lasach. Wielu ludzi zapewnia, iż woysko Austryackie chciało się do Węgier cofnąć, lecz nie pozwoliła mu odwaga woyska Francuzkiego. Na placu za rachowano 20 zabitych Jenerałow, a ranionych iest daleko więcey.

Z Paryża d. 17. Lipca.

Pisma nasze zawieraią co następuie:

" Z wielu mieysc nadbrzeżnych postrzeżono wielką na Oceanie flotę, którą maią za zapowiedzianą w Angielskich pismach wyprawę. Zdawała się płynąć ku południowi, ale przeznaczenie iey niewiadome.

" Woysko Francuzkie w Hiszpanii zawsze ieszcze iest na siedem wielkich korpusow podzielone, które wspiera znaczny odwodowy korpus. Pierwszy korpus zostaie pod roskazami Marszałka Wiktor, Xcia Belluny; drugim dowodzi Marszałek Soult, Xiążę Dalmacyi; trzecim Jenerał Suchet; czwartym Jenerał Sebastyani; piątym Marszałek Mortier, Xżę Trewiso; szóstym Marszałek Ney, Xiążę Elchingen; siódmym Jenerał Gouvion St. Cyr, pod naczelnictwem nowego rządcy Katalonii, Marszałka Augereau, Xcia Castyglione. Wielki korpus odwodowy zostaie pod rozkazami Jenerała Dessolles. Marszałek Jourdan iest Maiorem jeneralnym całego woyska.,,

Z Sewilli przecięto pod d. 24 czerwca następuiący list:

" Ścigamy Francuzow, którzy cofaią się śpiesznie bez naymnieyszego odporu. Pochlebiamy sobie, iż do Sierpnia żadnego nie będzie w Hiszpanii. Woysko nasze składa się z 22,000 piechoty i 34,000 jazdy, nie rachuiąc 5 00 ludzi, których nam Cuesta w posiłku posела.,,

Nierozsądne to sądzenie pochodzi z Andaluzyi, gdzie rozsiano wiadomość o ważnem zwycięztwie odniesionem nad Francuzami w Niemczech, o nowey koalicyi, o licznem woysku w Portugalii, o postępach w Arragonii i cofnieniu się woysk Francuzkich. Na tę zmyśloną wiadomość postąpił był Jenerał Ve-

nagas naprzod, lecz w krótce przymuszony został uciec do Sierra Morena. Tak junta Sewilska oszukuie lud Hiszpański. Wiemy zaś dowodnie, że Marszałek Wiktor czyni dywersyą przeciw Portugalii i spodziewamy się, że w krótce przymusi Margrabię Wellesleia do udania się na okręty. Marszałek Wiktor utrzymuie kommunikacyą między Madrytem i Bajoną, a Jenerał Sebastyani pilnuie powstańców wskałach Sierra Morena.

W obozie w Ebersdorf, wśród zadziwiaiących przygotowań do woyny, w wieczor przed bitwą, która stanowić miała względem losu Austryi i pokoiu na lądzie, d. 4 Lipca trudnił się Nayiaś. Cesarz i Król naukami w swoim państwie i ukończył wyrokiem swoim urządzenie szkoły główney we Francyi.

Zwycięztwo przy Wagram, które ogłoszone tu zostało d. 14 wystrzałami z dział, będzie także publicznem nabożeństwem obchodzone.

DONIESIENIA.

Pani Teisseyre donosi łaskawey Publiczności, iż posiada: 1) Proszek na wygubienie odciskow u nóg, iakoliteż i brodawek na rękach; odiąwszy wprzod z nich róg z wierzchu scyzorykiem co wcale nie boli, napuszcza się para kropli Essencyi do tegoż preparowaney i posypuie się odgniotek rzeczonym proszkiem obwinąwszy palec w bibułę. Operacya w przepisany sposób raz użyta będzie zadosyć na wygubienie odgniotkow lub brodawek. Tym, którzyby się sami operować obawiali, na każde żądanie Pani Teisseyre osobiście służyć honor miec będzie. 2) Essencyą na przeistoczenie włosow wszelkiego koloru na czarne; applikuiąc takowe szczególnie dwa razy, dozna każda osoba z niey zupełnego skutku. Wziąwszy takowey Essencyi dwie łyszki stołowe na raz rano wstawszy, a namoczywszy nią włosy, takowe dłonią ręki iak naydłużey rozcierać należy. 3) Essencyą Panieńską do Toalety damskiey, z którey dodawszy kilka kropli do wody zimney myiąc twarz uzna skutek do podziwienia, gdyż nietylko płeć delikatną robi, ale także piegi wygubia w krótkim czasie. 4) Wodę cudowna, którą myiąc się rano i w wieczor, wszelkiego gatunku plamy, krosty i trondy z twarzy do podziwienia wygubia. 5) Spiritus do wywabienia plam z sukna; bierze się pioro nowo zatęporowane, a zmaczawszy iego koniec w tymże spirytusie pociera się nim plamy dopoty dopoki nie zginą, do wywabiania zaś plam z materyi iedwabney posiada Pani Teisseyre gałeczki, którą w płutno owinąwszy wyciera się nią plama od lewey strony tak długo dopoki nie zginie i materyi swoy kolor nazad powroci. 6) Essencyą, która starem i żołtem Perłom przeźroczystośc i białość nadaie; włożywszy perły w takową Essencyą, powinny tak długo w niey moknąc dopoki zupełnie żołtości nie straca, wyiąwszy ie potem kładą się do czystey wody, w którey dwie godziny zostawać muszą; toż powtarzaiąc z niemi przez cztery dni zupełnie odbieraią pierwszą białość i przeźroczystość. 7) Wodę mineralną na wygubienie pluskiew, którą polewaiąc ich gniazda, iuż się nigdy w tym mieyscu nie każą. 8) Proszki na wygubienie szczurow; tym wykadziwszy mieysce, gdzie się znaydulą zaraz za pierwszą razą zupełnie wyginą. 9) Proszek do robienia Atramentu Chińskiego; bierze się go w palce tyle ile tabaki i wsypawszy go w iakiekolwiek naczenie lub kałamarz naleie się wody na niego tyle ile potrzeba i tym atramentem zaraz pisać można, co dla podrożnych wielką iest wygodą. 10) Balsam do używania na głęboko wrosłe u nóg paznokcie i zdięcie łatwe skóry twardey na podeszwach zwykle się robiącey; tą posmarowawszy trzy lub cztery razy mieysce bolące, tak paznokcie iakoteż rzeczoną skórę twardą bez wszelkiego bolu zdiąć można, nawet nogi odmrożone tymże samym balsamem uleczyc można. 11) Proszek do chędożenia złotem i srebrem haftowanych sukien, tudzież wszelkich stołowych sreber, które zupełnie tak iak nowe zawsze utrzymywać można. — Amatorowie Chemii mogą ieszcze bardzo wiele innych artykułow dostać, które w tym Doniesieniu nie są wyrażone, u tyże Pani Teisseyre mieszkaiącey na Szewskiey ulicy pod latarnią Nrem 348.